

# SZANUJ ZASADY, CHROŃ ŻYCIE



Program edukacyjny skierowany jest do młodzieży szkolnej, która już posiada prawo jazdy, albo wkrótce zdobędzie uprawnienia do kierowania pojazdami.

## **Wspólna sprawa - bezpieczeństwo**

Omówienie zasad i przepisów prawa o ruchu drogowym, ale też rozmowa ze skazanym za przestępstwo komunikacyjne. Tak wyglądało pierwsze w okręgu poznańskim spotkanie edukacyjne realizowane przez Wojewódzką Inspekcję Transportu Drogowego w Poznaniu i Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Poznaniu. Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie – przyszli kierowcy, w ramach projektu „Szczuj zasady, chroń życie” uczestniczyli w niecodziennej lekcji, którą zapamiętają na długo.

## **"Nie dawajcie się sprowokować innym na drodze"**

*Prowadziłem normalne życie, jako przeciętny chłopak. Chodziłem do pracy, dorabiałem się sam, nikt mi nie kupił samochodu, opłacałem też sam. To był jeden błąd w moim życiu. Zawsze zwracałem uwagę na te zasady ruchu drogowego, a tego wieczoru jechałem sobie samochodem i pewien młody chłopak podjeżdżał mi pod zderzak. I ja, także młody chłopak, pomyślałem – wdepnę sobie – opowiadał Mateusz, sprawca wypadku. Wtedy w terenie zabudowanym, na odcinku którym się poruszał w nocy, obowiązywało 60km/h. Na liczniku miał już wtedy 120 km/h – tyle to już wiadomo z późniejszych ekspertyz. – Jechałem przed siebie i w ułamku sekundy rowerzystka wyrosła przede mną. Gdyby nie blond włosy, to bym jej nie zauważył. To były ułamki sekund. Odbiłem, w głowie pomyślałem, że chyba udało się ominąć, ale wypadłem z drogi, uderzyłem w betonowy słup ogłoszeniowy, ogrodzenie, wysoki krawężnik. Samochód szedł jak pocisk i gdyby nie te ogrodzenia, to podejrzewam, że wpadłbym w kamienicę. Do tego dachowałem. Wszystko pamiętam od początku do momentu pierwszego dachowania. Po tym, jak straciłem przytomność, obudziłem się w pojeździe, pozabierałem wszystkie dokumenty, odpiąłem pasy, tak jakby nic mi się nie stało. Zobaczyłem pół metra od siebie mieszkańców kamienicy. Widziałem też ofiarę, której osoby postronne udzielały pomocy – w głowie tylko miałem, żeby oby przeżyła.*

Tak się nie stało. Dziecko zginęło, a jeszcze na miejscu wypadku pojawili się rodzice. W pamięci nadal ma słowa o tym, że jest mordercą. – *Znalazłem się w nieodpowiednim miejscu, nieodpowiednim czasie. Pewność siebie, brawura i to mnie zawiodło, a człowiek stracił życie* – przyznaje. Nie ukrywa, że przed samym zdarzeniem miał wielu znajomych i przyjaciół. Kiedy doszło do wypadku, zostało ich tylko dwóch. Pomagali mu też bliscy. Sam przygotowywał się na to, że spędzi część życia w więzieniu.

– *Żałuję tego. Nie cierpię tylko ja, tamta rodzina, całe społeczeństwo – w tym moja rodzina. Inni powiedzą – siedzi w więzieniu, wszystko ma. To nie jest tak. Nie mam żony, nie mam dzieci, więc jest trochę łatwiej, ale odbywając karę i mieć najbliższych to dopiero nie jest łatwo*– nie ukrywa. W celi siedział już z różnymi osobami – z wyrokami 15 czy 25 lat pozbawienia wolności, ale nawet i dożywociem. – *Żyjemy tak, jakbyśmy byli po prostu w domu. Możemy się nie lubić, ale musimy się tolerować.*

Mateusz przyznaje, że spotyka się z różnymi reakcjami. Jedni go obwiniają, inni chcą porozmawiać. Sam rozumie, że gdyby stał po drugiej stronie, to też domagałby się najwyższej kary dla sprawcy takiego czynu. – *To nie jest kara. Kara jest taka, że ja z tym będę żył do końca życia. Nigdy tego nie zapomnę i to, że to wam opowiadam, nie jest dla mnie łatwe. Gdzieś po długim czasie człowiek się po prostu uodparnia, ale nie, że nie myśli i jest mu obojętne* – mówił. Wie, że takimi spotkaniami może wpłynąć na świadomość młodych osób, przekonać ich do rozsądku na drodze: – *Zdobędziecie prawo jazdy, nie dawajcie się sprowokować innym użytkownikom ruchu, albo kolegom, którzy będą prowokować, że gdzieś tam podjadą: naduś mu, albo pojedź szybciej. To nie są dobre wybory. Skutki są tragiczne. Na drodze nie można myśleć tylko o sobie. Pomyślcie o całym otoczeniu, o swojej rodzinie. Oni wszyscy odbywają tę karę razem.*

### **Poruszająca lekcja odpowiedzialności**

Ta niecodzienna lekcja i emocje jakie towarzyszyły spotkaniu z osadzonym pozostaną na długo w pamięci młodych ludzi. Ideą kampanii jest uświadomienie uczniom, że to w jaki sposób funkcjonujemy w społeczeństwie decyduje o naszym życiu. Niekiedy ułamek sekundy może spowodować o przekreśleniu marzeń, planów. Warto o tym pamiętać i być świadomym i bezpiecznym uczestnikiem ruchu a w kontaktach z innymi zachowywać się zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami.

tekst: mjr Krystian Rynarzewski, Rafał Wichniewicz portal Gniezno24

zdjęcia: Rafał Wichniewicz

Gniezno24

Gniezno Nasze Miasto

Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego

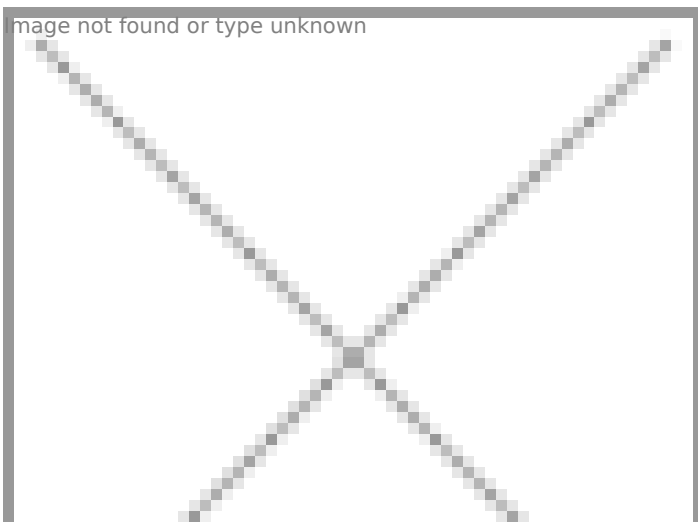


image not found or type unknown



image not found or type unknown



image not found or type unknown

